

**JERZY WIŚNIEWSKI**

## **JÓZEF KONIECZNY (1891 – 1967) NIEZWYKŁY REGIONALISTA ZE SKRZYDLNEJ**

Józef Konieczny, wiejski działacz społeczny, kulturalny i historyk-amator urodził się 15 lutego 1891 r. we wsi Skrzydlna w pow. limanowskim jako przedostatni z dziesięciorga dzieci (sześcioro zmarło w dzieciństwie) ubożego rolnika (9 morgów) i kowala Szymona Koniecznego (1842–1914) i Marii z Krawczyńskich (1853–1947) córki organisty. Od szóstego roku życia uczęszczał do dwuklasowej szkoły w Skrzydlniej, a następnie do trzeciej i czwartej klasy szkoły w Szczyrzycu, prowadzonej przez cystersów. Po jej zakończeniu chciał pójść do gimnazjum, ale ojciec, kształcący już starszego syna Franciszka (1886–1944), późniejszego profesora Seminarium Duchownego we Lwowie i wykładowcy na Uniwersytecie Jana Kazimierza, nie był w stanie opłacić kosztów dalszej nauki drugiego syna. Rozpoczął więc pracę w gospodarstwie ojca i w kuźni, równocześnie doksztalając się i czytając książki. Ojciec widząc to, postanowił syna wyuczyć na organistę i wysłał go na naukę do organisty Krawczyńskiego w Ludźmierzu, a następnie do nauczyciela Jankowskiego w Odrowążu (1907–1908). Po krótkim okresie pracy w zastępstwie organisty w Nowym Targu, wrócił do pracy na roli w gospodarstwie ojca. Wtedy w roku 1908 zetknął się z kuzynem swym Mikołajem Koniecznym, studentem ze Lwowa i Fryburga, prowadzącym działalność oświatową wśród chłopów, który go wciągnął do pracy politycznej i oświatowej w tajnym kółku „Jutrzenka”. Kuzyn równocześnie doksztalał Koniecznego, przerabiając z nim pokrótce różne przedmioty, kładąc jednak główny nacisk na nauki społeczne. Konieczny w swej autobiografii podkreśla, że Mikołaj Konieczny wpoił w niego szacunek, miłość i przywiązanie do wsi i do pracy nad podniesieniem gospodarczym i społecznym chłopów.

Józef Konieczny zaczął działać najpierw jako sekretarz i bibliotekarz w „Kółku Rolniczym”, założonym w r. 1908 w celu szerzenia oświaty rolniczej, a następnie w założonej w r. 1912 „Spółce Oszczędnościowo-Pożyczkowej”. W latach 1911–1913 był początkowo sekretarzem, a następnie sekcyjnym utworzonej wówczas tajnej „Drużyny Strzeleckiej”. Równocześnie w latach 1910–1913 był organistą w kościele Opactwa cystersów w Szczyrzycu, gdzie

uczył się ogrodnictwa i pszczelarstwa. Po odbyciu służby wojskowej (X 1913 – II 1914) w forcie Rajsko, a następnie w Krakowie w Oddziale sanitarnym, na krótko wrócił do domu. Zmobilizowany, przebył całą wojnę 1914–18 jako pielęgniarz w szpitalu polowym w wojsku austriackim, dochodząc z nim do Odessy.

W kwietniu 1919 r. został wybrany do Rady Gminnej w Skrzydlnej, a w listopadzie wójtem tejże gminy. Jako wójt skończył wieloletni proces o place targowe, uporządkował finanse gminne, zbudował dom na biura gminy i poczty, popierał założenie „Koła Młodzieży Wiejskiej” i „Kółka Rolniczego”. Starał się o ulepszenie dojazdu do Skrzydlnej i dróg wiejskich, w tym celu przyczynił się do założenia kolejki polowej do gminnego kamieniołomu. Po rezygnacji w roku 1923 ze stanowiska wójta, został sekretarzem gminy, którym był do r. 1933. W latach 1935–1939 był pomocnikiem sekretarza tejże gminy. Równocześnie działał w spółdzielczości wiejskiej w Skrzydlnej jako: kasjer Spółki Oszczędnościowo-Pożyczkowej (1922–1933), prezes Zarządu Spółdzielni Mleczarskiej (1928–1933), członek rady nadzorczej Składnicy Kótek Rolniczych w Mszanie Dolnej (1925–1926), członek Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, włączonej po wojnie do Samo-pomocy Chłopskiej (od 1934 do śmierci). W r. 1939 ponownie został sekretarzem gminy.

Przez cały okres okupacji hitlerowskiej pracował w podziemiu, łącząc funkcję urzędnika gminnego i konspiratora ZWZ, a następnie AK. Ostrzegał przed łapankami, aresztowaniami, planowanymi rekwizycjami żywności, opiekował się tajnym nauczaniem, udzielał schronienia i żywności ukrywającym się. Zorganizował pomoc dla dużej grupy mieszkańców Warszawy, osiedlonych po powstaniu w Skrzydlnej, m.in. urządził dla nich na miejscu szpital, w którym osobiście pielęgnował chorych i umierających. Jego działalność była wysoko ceniona przez mieszkańców Skrzydlnej i okolicy. Należał do grona pionierów w organizowaniu zbrojnego ruchu oporu na swym terenie. Za swą działalność otrzymał stopień starszego sierżanta i Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami.

Po wojnie dalej był sekretarzem gminy do 1949 r. i brał udział w różnych akcjach gospodarczo-społecznych. W 1945 r. zorganizował wyjazdy większych grup osadników ze Skrzydlnej na Ziemię Zachodnie. Od 18 XII 1946 r. do 18 II 1947 r. przebywał bez sądu i śledztwa w więzieniu w Limanowej. W r. 1949 był jeszcze urzędnikiem gminy, a następnie przeszedł do pracy w spółdzielczości. W roku 1946 doprowadził do utworzenia „Spółdzielni Ceglarsko-Budowlanej”, która postawiła cegielnię i betoniarnię, a następnie pod nazwą „Ceramiczno-Mineralnej Spółdzielni Pracy Rozwój w Skrzydlnej” rozszerzyła się na inne miejscowości pow. limanowskiego. W latach 1950–53 był pracownikiem tej spółdzielni. W roku 1954 zorganizował Ośrodek Zdrowia, w którym krótko pracował. Od 1955 r. prowadził na zlecenie księgowość spółdzielni „Rozwój”. Jako działacz

wiejski i spółdzielczy podejmował szereg inicjatyw, m.in. prowadził starania o elektryfikację Skrzydlnej, zbudowanie pomnika ofiar drugiej wojny światowej i okupacji w tejże wsi (odsłonięcie pomnika w r. 1966), wyasfaltowanie drogi i rynku. Organizował też tu życie kulturalne. W r. 1959 Prezydium Naczelnej Rady Spółdzielczej nadało J. Koniecznemu dyplom przodującego działacza spółdzielczego.

Równocześnie przez całe życie J. Konieczny prowadził gospodarstwo rolne i w latach 1920–1961 był organistą w miejscowym kościele.

Praca w młodości w kościele Opactwa Szczyrzyckiego, a w czasie okupacji zapoznanie się ze zbiorami biblioteki i archiwum klasztornego za zachętą ówczesnego archiwisty klasztornego o. Stefana Pałamara oraz wielkie umiłowanie rodzinnej wsi rozbudziły w Józefie Koniecznym zainteresowanie dziejami Skrzydlnej i okolicy. Zaczął wtedy gromadzić materiały do dziejów tej części pow. limanowskiego. Dążył także do utrwalenia dziejów sobie współczesnych. Od dnia ogłoszenia mobilizacji w r. 1939 przez całą kampanię wrześniową i lata okupacji prowadził dziennik, notując wszystkie zdarzenia, zapisując nazwiska rozstrzelanych i pomordowanych. Z narażeniem życia w czasie różnych akcji niemieckich, jak np. w czasie pacyfikacji części wsi, docierał do ich miejsca, aby po dokładnym obejrzeniu móc opisać, co i gdzie się zdarzyło.

Po wojnie zbierał materiały do przeszłości Skrzydlnej w różnych archiwach (cystersów w Szczyrzycu, kapitulnym, dominikanów, państwowym w Krakowie, parafialnym w Skrzydlnej) i w aktach hipotecznych. Napisał kilka wersji monografii Skrzydlnej i Woli Skrzydlańskiej. Opracował też dzieje parafii Skrzydlnej i zarysy dziejów wspomnianych wsi do kronik szkolnych i kościelnych. Zbierał również nazwy topograficzne. Zachęcony przez różnych badaczy, m.in. prof. Jana Czekanowskiego, napisał kilkanaście artykułów o różnych najistotniejszych momentach z dziejów tych wsi. Najwartościowsze z nich są: *Uświadomienie narodowe i akcja niepodległościowa w Skrzydlnej przed I wojną światową, Na zgliszczach pod Śnieżnicą* (opis pacyfikacji części wsi w r. 1944), *Ludność wsi Skrzydlna* (artykuł demograficzny oparty o własne statystyczne opracowanie metryk parafii Skrzydlna). Zostawił też kilkanaście życiorysów (o bardzo różnej wartości) wybitniejszych osób, pochodzących ze Skrzydlnej lub wybijających się wśród miejscowych chłopów, a których pamięć chciał utrwalić. Najwartościowszą pracą J. Koniecznego jest monografia dziejów okupacji w Skrzydlnej i okolicy, oparta o prowadzony w czasie wojny dziennik i akta urzędowe z tego czasu. Zawiera m.in. opis zdarzeń we wrześniu 1939 r., akty terroru niemieckiego, dzieje ruchu oporu, różne załączniki, wśród nich spis wysiedlonych z Warszawy do Skrzydlnej, spisy poległych i pomordowanych. J. Konieczny operuje w tej pracy konkretnymi datami i nazwiskami. Interesując się dziejami rodów chłopskich, zestawiał spisy chłopów i zebrał sporo materiałów do genealogii poszczególnych rodów chłopskich w Skrzydlnej i okolicy.

Ze swych prac opublikował tylko 2 szkice: *Skrzydlna. Kartka z jej przeszłości* („Echo Limanowskie” II: 1956, nr 5 (12) i *Na zgliszczach pod Śnieżnicą. Pacyfikacja w Skrzydlniej i Porąbce w sierpniu 1944 r.* („Biuletyn Informacyjny Komisji Porozumiewawczej Organizacji Kulturalnych Ziemi Limanowskiej”, Limanowa 1957, s. 13–18). Nie mogąc w inny sposób, przedstawiał wyniki swych badań w referatach na posiedzeniach Polskiego Towarzystwa Historycznego i Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Limanowej, Mszanie Dolnej i w Szczyrzycu. Popularyzował je też w pogadankach i odczytach na zebraniach dla nauczycieli, kierowników miejscowych bibliotek gromadzkich, w ramach odczytów Towarzystwa Wiedzy Powszechnej i w lokalnych audycjach radiowych. Przyczynił się do założenia Koła PTH w Szczyrzycu i próbował założyć Koło PTL w Skrzydlniej. Napisał też na konkurs wspomnienia z działalności spółdzielczej.

Józef Konieczny zmarł w trakcie porządkowania materiałów i wykańczania ostatniej redakcji monografii Skrzydlniej w dniu 12 maja 1967 r. w Dobrej. Pochowany został na cmentarzu w Skrzydlniej. Z żony Agaty z Kaczmarczyków (1894–1968), zaślubionej w czasie urlopu wojennego 2 X 1916 r. zostawił 9-cioro dzieci: 1. Marię Michalinę (ur. 1918), żonę rolnika Józefa Pieronka w Skrzydlniej, 2. Genowefę (ur. 1919), niezamężną, 3. Antoninę (ur. 1921), żonę rolnika Stanisława Pieronka w Suchym Lesie pod Poznaniem, 4. Józefę (ur. 1924), żonę spółdzielcy Stanisława Mrózka, 5. Bolesława (ur. 1926), spółdzielcę, 6. Stanisława (ur. 1928), rolnika ze Skrzydlniej, 7. Teresę (ur. 1930), żonę Stanisława Draba, kierowcy, 8. Wiktorię (ur. 1933), żonę Józefa Pyły, dokera w Szczecinie, 9. Zygmunta (ur. 1940), mgr. inż. elektryka.

Pozostała po nim spuścizna zawiera obok maszynopisów prac duży zbiór maszynowych odpisów źródeł do dziejów Skrzydlniej, trochę relacji różnych osób (głównie o okupacji i ludziach pochodzących ze Skrzydlniej) i niekompletną korespondencję z różnymi osobami ze świata nauki i podobnym do niego regionalistą Walentym Gawronem z Sowlin koło Limanowej. Wiele w niej miejsca zajmują dyskusje i informacje naukowe. Uwidacznia się w niej także pragnienie Koniecznego spopularyzowania dziejów rodzinnej wsi i chęć służenia innym osiągniętymi przez siebie wynikami. Nie wstrzymuje go od tego uwaga jednego z korespondentów, który pisze: „jak się dowiaduję – różne ptaki niebieskie, które nie orzą, nie pracują samodzielnie, korzystają z Pańskich prac”. Chętnie dalej służył swoimi pracami, które wykazują dobrą znajomość źródeł, umiejętność interpretacji faktów źródłowych i stawiania problemów. Wady konstrukcyjne, a przede wszystkim wąski regionalizm, zapewne uniemożliwiły druk prac Koniecznego, choć np. praca o okupacji przynajmniej w części powinna być opublikowana, tak jak i artykuł demograficzny.

Obszerny dorobek pisarski, tylko w części przez zmarłego uporządkowany, zawiera przede wszystkim zbiór materiałów do dziejów Skrzydlniej

i okolicznych miejscowości oraz różne wersje monografii Skrzydłnej i monografii sąsiedniej wsi Stróża, zwane przez autora kronikami. Są też w spuściźnie drobniejsze prace, artykuły i szkice z dziejów Skrzydłnej i okolicy, praca o losach Skrzydłnej w czasie okupacji, maszynopisy lub rękopisy odczytów, referatów i przemówień wygłaszanych przez autora, trochę korespondencji i papierów osobistych. Ponadto w spuściźnie po Józefie Koniecznym znalazły się akta oryginalne, dotyczące Skrzydłnej, głównie proveniencji kościelnej i maszynopisy innego wiejskiego historyka-amatora Walentego Gawrona z Sowlin wraz z korespondencją z nim.

Niewątpliwie najcenniejszą pozycję stanowią dzieje okupacji w tej części powiatu limanowskiego, oparte o prowadzony przez autora dziennik i materiały urzędowe z lat wojny, do których miał dostęp jako sekretarz gminy. Autor operuje konkretnymi datami, nazwiskami, szczegółowymi opisami wydarzeń, poczynając od kampanii wrześniowej. Wylicza i opisuje kolejne aresztowania mieszkańców Skrzydłnej i przedstawia obraz krwawej pacyfikacji części wsi w sierpniu 1944 r. Zajmuje się także ruchem oporu, wymienia potyczki z okupantem i kontrakcje niemieckie. Praca ta posiada także różne załączniki, wśród nich spis mieszkańców Warszawy skierowanych po wysiedleniu na zamieszkanie do Skrzydłnej.

Drugą wartościową część spuścizny stanowi monografia Skrzydłnej i wielki zbiór materiałów do dziejów tej wsi i jej okolicy. Mogę stwierdzić, mając pewną znajomość poziomu prac amatorskich (oceniłem ok. 40 prac pisanych przez amatorskich historyków o różnym poziomie wykształcenia, kwalifikując do druku zaledwie parę z tych prac), że żadna ze znanych mi tego typu prac nie miała tak dobrej i obszernej dokumentacji źródłowej, jak monografia Józefa Koniecznego, która góruje nad nimi swym poziomem. Józef Konieczny zostawił kilka wersji swej monografii. Wprawdzie żadna z nich w obecnej formie nie nadaje się do druku ze względu na dość staroświecką konstrukcję, pewne dłużyzny, nierówność opracowania, ale należy wysoko ocenić – jak na amatora, mającego wykształcenie 4 klas galicyjskiej szkoły ludowej – umiejętność stawiania problemów i interpretacji źródeł. Autor w swej monografii wykorzystał nie tylko całą drukowaną literaturę, dotyczącą południowej Małopolski, drukowane źródła, ale przede wszystkim sięgnął do archiwów, w tym (pomijając miejscowe archiwum kościelne) do archiwum opactwa cystersów w Szczyrzycu i do archiwów krakowskich: kapitulnego, dominikanów i Archiwum Państwowego. Do dziejów XIX i XX wieku zbierał relacje od różnych osób. W spuściźnie po nim zachowały się obficie odpisy maszynowe źródeł archiwalnych i tych relacji. Stanowią one podstawowy materiał do dziejów grupy wsi – nie tylko do dziejów Skrzydłnej – zgromadzony w jednym miejscu z licznych rozproszonych źródeł. Wśród tych materiałów godne uwagi są jego wyniki opracowań metryk parafii Skrzydłna, dotyczące genealogii rodów chłopskich i demografii. Konieczny z metryk także wyławiał inne dane, m.in. nazwiska opatów szczyrzyckich.

Mniejszą wartość mają skrócone wersje monografii Skrzydłnej, kroniki wsi Stróża oraz szkice dziejów wsi Wola Skrzydłańska, które powstawały na zamówienie nauczycieli do kronik szkolnych, dla mieszkańców wsi i dla kościoła. Inne szkice, artykuły oparte na monografiach i życiorysy wybitniejszych osób pochodzących ze Skrzydłnej i okolicy autor pisał, jak można wnioskować z przedmów i korespondencji, aby je gdzieś opublikować lub komuś udostępnić. Np. artykuł o martyrologii Żydów w Skrzydłnej napisał dla Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie. Udało mu się opublikować tylko pierwszy odcinek zarysu dziejów Skrzydłnej w „Echu Limanowskim” (więcej nie zamieścił z powodu likwidacji pisma) i opis pacyfikacji Skrzydłnej w „Biuletynie Informacyjnym Komisji Porozumiewawczej Organizacji Kulturalnych Ziemi Limanowskiej”. Znajduje się tu także maszynopis pracy pt. *Wspomnienia członka spółdzielni. Z pamiętnika chłopca spółdzielcy*, pracy wysłanej na jakiś konkurs. Wśród innych szkiców najciekawszy jest *Uświadomienie narodowe i akcja niepodległościowa w Skrzydłnej przed wybuchem I wojny światowej*. Szkice te stanowią przeważnie fragmenty monografii lub są inną redakcją odpowiednich rozdziałów.

Trochę zachowanych maszynopisów referatów i odczytów świadczy o udziale J. Koniecznego w działalności Polskiego Towarzystwa Historycznego i Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego oraz o popularyzacji Skrzydłnej przy różnych okazjach, np. na zebraniu kierowników bibliotek gromadzkich pow. limanowskiego. Jest też referat napisany dla jednego nauczyciela na konferencję nauczycielską.

Zachowana, zapewne tylko w części, korespondencja dotyczy przeważnie zbierania materiałów do dziejów Skrzydłnej. Także zawiera ona dyskusję nad różnymi problemami z dziejów Skrzydłnej i rzuca światło na zakres kontaktów J. Koniecznego z różnymi osobami ze środowiska naukowego (są ślady korespondencji z prof. Stanisławem Pigoniem) i podobnymi do niego miłośnikami historii regionalnej. Z korespondencji tej wynika, iż chętnie udostępniał swe materiały innym badaczom.

Najślabiej uwidacznia się w spuściźnie działalność społeczna J. Koniecznego. Wydaje się, że materiały jej dotyczące nie zostały przekazane\*. Najwięcej zachowało się korespondencji w sprawie budowy pomnika ofiar II wojny światowej i okupacji w Skrzydłnej, który w wyniku starań Koniecznego został ostatecznie wzniesiony.

Zachowały się tylko maszynopisy dwóch jego przemówień, które podobno wygłosił w czasie różnych uroczystości wiejskich i gminnych. Poza tym jest

---

\* Zachowane materiały przekazane zostały – dzięki zabiegom autora, J. Wiśniewskiego – do zbiorów rękopiśmienniczych Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. Przyb. 81–103/71.

zaledwie parę listów dotyczących starań o elektryfikację i założenie Muzeum Ziemi Szczyrzyckiej oraz dyplom przodującego działacza ruchu spółdzielczego, nadany J. Koniecznemu przez Prezydium Naczelnej Rady Spółdzielczej. Przez spadkobierców nie zostały też przekazane papiery osobiste J. Koniecznego. Jest tylko parę krótkich wersji życiorysu, w tym także opis rozwoju swoich zainteresowań naukowych. Nie ma też w przekazanej spuściźnie dziennika okupacyjnego.

W sumie należy stwierdzić, że spuścizna po Józefie Koniecznym zawiera:

1. wartościowe materiały do dziejów grupy wsi koło Skrzydlniej w pow. limanowskim,
2. wartościowe relacje o dziejach wsi małopolskiej na przełomie XIX i XX w., zwłaszcza dotyczące budzenia się świadomości narodowej wśród chłopów galicyjskich,
3. bardzo cenne materiały do dziejów okupacji na przykładzie jednej polskiej wsi.

Spuścizna po Józefie Koniecznym pokazuje też, jak powstawała i rozwijała się działalność kulturalna niewykształconego, ale pełnego zapału, o dużej wrodzonej inteligencji, chłopca z małopolskiej wsi.

#### *Od redakcji:*

*W tomie 6 (2004) „Małopolski” ukazał się artykuł Jana Wielka W kręgu limanowskich regionalistów. Autor dostrzegł i lakonicznie scharakteryzował życie i twórczość Jozefa Koniecznego. Nie wszystkich sylwetka ta zadowoliła. Otrzymaliśmy od p. Wojciecha W. Wiśniewskiego obszerniejszy życiorys i ocenę dorobku pisarskiego J. Koniecznego pióra prof. dra Jerzego Wiśniewskiego (1929–1983), historyka z Instytutu Historii PAN w Poznaniu. Materiały te publikujemy; p. Wojciechowi W. Wiśniewskiemu serdecznie dziękujemy za ich udostępnienie redakcji. W dołączonym do przesyłki opracowaniu W.W. Wiśniewski szerzej pisze o datującej się od 1959 roku znajomości Jerzego Wiśniewskiego z Józefem Koniecznym, który był dla niego bardzo rzadkim okazem człowieka dużej wiedzy i kultury na polskiej wsi. Cenne są wreszcie uwagi W.W. Wiśniewskiego o korzystaniu z dorobku J. Koniecznego przez innych badaczy. Oto one:*

*„Szczególnym przypadkiem było przedrukowanie przez Włodzimierza Wnuka w książce Walka podziemna na szczytach (w wydaniu III z 1965 r. i następnych) jednego z rozdziałów jego opracowania okupacyjnych dziejów Skrzydlniej, opisującego przebieg pacyfikacji tej wsi w sierpniu 1944 r. U W. Wnuka przedrukowany jest niemal in extenso prawie cały rozdział tej pracy, z tym że jako autora W. Wnuk podał Jana Cieślaka. [...] Nie jest to jedyny przypadek, kiedy tekst J. Koniecznego podpisany jest innym nazwiskiem. Np. Jacek Chrobaczyński, pisząc w monografii Limanowej o gospodarce w czasie II wojny światowej, powołuje się na relację Ignacego Cudka*

z 28 października 1979 r., gdy w rzeczywistości zacytowany przez niego tekst to fragment wspomnianego już kilkakrotnie opracowania J. Koniecznego z 1964 r. Dodajmy, że z tego opracowania J. Chrobaczyński w swojej pracy wielokrotnie korzysta i cytuje jego obszernie fragmenty, z tym że nie bezpośrednio, lecz za pośrednictwem pracy magisterskiej M. Króla z 1980 r., w której opracowanie Koniecznego, zauważmy, nosi niewłaściwy tytuł *Dziennik okupacyjny*. Dodajmy, że gdyby J. Chrobaczyński znalazł oryginalny i pełny tekst dzieł okupacyjnych Skrzydłnej J. Koniecznego, miejscami znacznie wzbogaciłby swoje opracowanie, np. o nazwiska ofiar (lub podał prawidłowo ich brzmienie), ich pochodzenie, a także okoliczności ich śmierci oraz przebieg niektórych wydarzeń wojennych. Mógłby np. podać, że Polak, którego rozstrzelano dnia 14 września 1941 r., to Alojzy Konieczny z Przenoszy, który został postrzelony przez gestapowca czatującego na niego w zasadzce i nie zginął na miejscu, lecz ciężko ranny zmarł następnego dnia w szpitalu w Nowym Sączu; że 10 sierpnia 1943 r. – o czym J. Chrobaczyński nie wie – policja w czasie obławy zastrzeliła Franciszka Śliwę ze Stróży; że wspomniane przez niego 4 osoby zamordowane przez Niemców 21 października 1943 r. to byli członkowie Straży Pożarnej z Warszawy, którzy tego dnia przeprowadzili nieudany napad na posterunek policji w Skrzydłnej: Ambroziewicz, Idzikowski, Andrzej Florian Mierzanowski i Pawłowski; że osobą zastrzeloną 6 czerwca 1944 r. w Markuszowej-Jodłowniku przez patrol skrzydlańskiej policji był Wojciech Mierzyński, a 2 sierpnia 1944 r. – czego nie podaje – Niemcy w Porąbce zastrzelili Stanisława Judkę, a matkę i jego ułomnego brata wtrącili do domu i spalili żywcem; że przyczyną pacyfikacji Skrzydłnej nie było – jak J. Chrobaczyński uważa – zniszczenie linii kolejowej Nowy Targ – Nowy Sącz, lecz – w każdym razie wg Koniecznego – napad dokonany 17 sierpnia na stacje w Kasinie i odbicie Niemcom 18 sierpnia na drodze Szczyrzyc – Dąbie transportu bydła w ilości ponad 100 sztuk. Wiedziałby J. Chrobaczyński, że pacyfikacja Skrzydłnej trwała 2 dni – zasadniczo miała miejsce 20 sierpnia, ale mordowano ludzi też jeszcze 21 sierpnia 1944 r. (wtedy właśnie zastrzelony został Wojciech Barycz i 3 inne osoby); że wśród zamordowanych w czasie tej pacyfikacji 15 osób było ze Skrzydłnej, dalsze 6 pochodziło z Dobrej, Porąbki i Kasinki Małej, a przy dwóch nie ustalono ich pochodzenia; że jedna z ofiar nie nazywała się – jak podał – Kuciej, ale Kuczaj i że spalono wtedy 12 gospodarstw. Z pracy J. Koniecznego mógłby się J. Chrobaczyński dowiedzieć o jeszcze innych pacyfikacjach wsi limanowskich. [...] Opracowanie J. Koniecznego mogłoby pomóc J. Chrobaczyńskiemu w wypełnieniu części luki w liście mieszkańców pow. limanowskiego, którzy, rzućni losami wojny w najróżniejsze strony, tam zginęli. J. Chrobaczyński uważa bowiem, że «w tym przypadku historyk



nie dysponuje żadnymi danymi», a tymczasem we wspomnianej pracy J. Koniecznego takie ofiary (z terenu całej gminy Skrzydlna) są skrzętnie odnotowane. Konieczny zestawiał pełną listę strat osobowych gminy Skrzydlna (134 osoby) i obcych na tym terenie (75 osób). Listę otwiera Walerian Borycz z Woli Skrzydlańskiej, który poległ w walkach pod Kutnem we wrześniu 1939 r. Są na niej też mieszkańcy gminy, którzy polegli walcząc w Armii Polskiej albo amerykańskiej we Francji, w Libii, we Włoszech, jak i osoby, które zginęły w czasie bombardowania Warszawy oraz w obozach śmierci.

Dodajmy, że we wspomnianej monografii Limanowej korzystano także z innej pracy Koniecznego (*Uświadomienie narodowe i akcja niepodległościowa w Skrzydlnej...*), również pozostającej w maszynopisie. Powoływał się na nią Kazimierz Karolczak, prezentujący czasy autonomii galicyjskiej. Wszystko to pokazuje, że dorobek Józefa Koniecznego zasługuje na to, by obok ogłoszenia drukiem jego życiorysu i charakterystyki spuścizny opracowanych przez Jerzego Wiśniewskiego, opublikowane zostały także niektóre jego prace.”